

PIOTR WYSOCKI

ur. 1936; Toruń



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca aktora, praca na planie filmowym, charakteryzacja

Kulisy pracy aktora filmowego

Sposób grania w filmie a w teatrze jest zupełnie inny. Film wymaga bardziej oszczędnego grania. Są zbliżenia, jest plan amerykański, pełne zbliżenie twarzy, daleki plan i różnie się gra w tych planach, są różne sposoby. Są świetni aktorzy teatralni, którzy nie zdają egzaminu przed kamerą, i odwrotnie. Beata Tyszkiewicz, zresztą moja siostra w „Popiołach”, a później moja kochanka u Żuławskiego, mówiła: „Ja w teatrze nigdy dobrze nie zagram, bo ja nie umiem prawdziwie się śmiać i płakać, a w kinie ja to potrafię”. I coś w tym jednak jest. Tym bardziej, że kiedyś się grało trochę łatwiej, mówię o filmie, ponieważ można było w jakiś sposób rolę, w pewnym wypadku, zmienić. Mianowicie, oddzielnie nagrywano obraz i później były tak zwane postsynchrony. I one dawały to, że jeśli na planie zagrałem za dużo, czy przegrałem, to tutaj w głosie mogłem to zmienić, ściszyć, wyrzucić, opuścić i tak dalej, była ta możliwość na postsynchronie, pewnego udoskonalania roli. Natomiast teraz, no, pierwsza moja taka duża rola w filmie, gdzie równocześnie nagrywano obraz z głosem, to był film Szlachtyca „Tylko Beatrycze”. Moja podwójna rola, gdzie grałem mnicha Erlinga, a równocześnie później stuczteroletniego. Niesamowita była wtedy charakteryzacja twarzy, mianowicie, był taki środek angielski, to wyglądało jak taśma szarego papieru i to zdejmowano z taśmy – taki plastik, który odcinkami nakładano na twarz i ten plastik się kurczył na twarzy, na skórze, moja twarz wyglądała, mam zdjęcie gdzieś jedno, niesamowicie, bo to wyglądało jak moja czaszka obciążnięta pergaminem. Niesamowite to zrobiło na mnie wrażenie, tak jak niesamowite było później zdejmowanie tego. Mianowicie, zdejmowano to żywym, prawdziwym spirytusem, no i to można założyć tylko na cztery godziny i raz na dwa, trzy tygodnie, naskórek musi odżyć.

Data i miejsce nagrania	2014-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"